Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 55/2023, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 56/2023 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych nr 59/2023 w dniu 22 maja 2023 r.

Posiedzenie połączonych Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych VI kadencji Rady, przy udziale 19 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)**, p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiej, p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu oraz p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.)**, otworzył o godzinie 14^{15} prowadzący wspólne posiedzenie Komisji Przewodniczący Komisji Finansów Waldemar Lipus. Następnie prowadzący obrady poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

1) analiza i wydanie opinii do sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 r.,
2) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
3) sprawy bieżące, w tym:
    - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów z dnia 20 kwietnia br.,
    - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 24 kwietnia br.,
    - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 kwietnia br.,
    - wolne głosy w tym:
        - ✓ omówienie bieżącej sytuacji Szpitala w Pszczynie z udziałem p. Katarzyny Michalik Dyrektora placówki.

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1 Analiza i wydanie opinii do sprawozdania Zarządu Powiatu z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 r.

W pierwszym punkcie porządku obrad prowadzący obrady udzielił głosu Skarbnikowi, który omówił sprawozdanie Zarządu Powiatu z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Podczas obrad posiedzenie opuścił radny Aleksander Malcher, w związku z czym obecnych pozostało 18 radnych.

Opinia Komisji Finansów do sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok

Komisja na posiedzeniu w dniu 22 maja br. analizowała sprawozdanie Zarządu Powiatu Pszczyńskiego z wykonania budżetu Powiatu za 2022 rok, które porównała z wcześniejszymi ustaleniami w ramach prowadzonej na bieżąco analizy wykonania budżetu oraz innymi sprawozdaniami, a także wysłuchała wyjaśnień Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu. Zapoznano się z informacją o stanie mienia Powiatu Pszczyńskiego, rocznym sprawozdaniem z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pszczynie za 2022 rok, sprawozdaniem finansowym Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok.

Stwierdzono, że dochody wykonano w 96,6% planu po zmianach, w tym dochody własne osiągnęły poziom 100,15% w stosunku do założeń. Plan wydatków budżetowych po zmianach dokonanych w ciągu roku zrealizowano w 93,6%. Udział wydatków majątkowych w wydatkach ogółem osiągnął poziom 11,93%. Analizując poziom wskaźnika zobowiązań w stosunku do dochodów, który osiągnął 14,78% Komisja stwierdziła, że uwzględniając zapisy ustawy o finansach publicznych jest to wartość bezpieczna. Obciążenie dochodów obsługą zadłużenia wyniosło 2,57%. Nie odnotowano również zobowiązań przeterminowanych.

Mając na uwadze powyższe dane oraz po zapoznaniu się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, Komisja Finansów wyraziła pozytywną opinię o realizacji budżetu Powiatu za 2022 rok, przy 6 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”. Informacja o stanie mienia Powiatu Pszczyńskiego została przyjęta pozytywnie jednogłośnie przy 7 głosach „za”, natomiast sprawozdanie roczne z wykonania planu finansowego SP ZOZ w Pszczynie za 2022 r., zostało zaopiniowane pozytywnie jednogłośnie przy 7 głosach „za”.

W wyniku przeprowadzonego głosowania powyższa opinia została przyjęta przez członków Komisji Finansów pozytywnie większością głosów przy 6 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Podczas posiedzenia członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska analizowali uchwały Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w sprawach:

1) sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, które przyjęli **pozytywnie większością głosów przy 9 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących się”,**

2) informacji o stanie mienia Powiatu Pszczyńskiego, którą przyjęli **pozytywnie jednogłośnie przy 11 głosach „za”,**

3) sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pszczynie za 2022 r., które przyjęli **pozytywnie jednogłośnie przy 11 głosach „za”.**

Podczas posiedzenia członkowie Komisji Spraw Społecznych analizowali uchwały Zarządu Powiatu Pszczyńskiego w sprawach:

1) sprawozdania rocznego z wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za 2022 rok w działach merytorycznie podległych Komisji, które przyjęli **pozytywnie jednogłośnie przy 8 głosach „za”,**

2) informacji o stanie mienia Powiatu Pszczyńskiego, którą przyjęli **pozytywnie jednogłośnie przy 8 głosach „za”,**

3) sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pszczynie za 2022 r., które przyjęli **pozytywnie jednogłośnie przy 8 głosach „za”.**

Ad. 2 Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności prowadzący obrady udzielił głosu p. Krystynie Świerkot-Żmij Naczelnikowi Wydziału Oświaty, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **wyłączenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli (Druk Nr 1)**, **likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli (Druk Nr 2)**, **wyłączenia Szkoły Policealnej w Woli z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli (Druk Nr 3)** oraz **likwidacji Szkoły Policealnej w Woli (Druk Nr 4)**.

Naczelnik omówiła ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radna Bogumiła Maria Boba zapytała, co stanie się ze sprzętem będącym w posiadaniu szkoły?

Naczelnik wyjaśniła, że Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli będzie nadal funkcjonował, bowiem pozostają jeszcze w szkole uczniowie ostatniej klasy technikum i będą korzystać ze sprzętu oraz bazy. Odnośnie do dokumentacji zlikwidowanych szkół przekazała, że przejmie ją Śląski Kurator Oświaty, o czym stanowi ustawa Prawo oświatowe.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że z uwagi na to, iż uchwałę o likwidacji szkół przekazano Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, jak i Solidarności, w związku z powyższym zapytała, czy była w tej sprawie odpowiedź z obu stron, czy tylko była, to informacja o likwidacji szkół i czy mogłaby zobaczyć pisma w tej sprawie?

Naczelnik wyjaśniła, że pisma o zamiarze likwidacji otrzymał Kurator, Związki Zawodowe oraz organ wykonawczy gminy Miedźna, tj. p. Wójt, który może zwrócić się o przekazanie tych szkół, by je prowadzić, jednak do tej pory nie wpłynęła taka informacja. Dodała, że musiałaby pójść i odszukać pisma, które zostały grzecznościowo skierowane do Związków Zawodowych, bowiem istnieje obowiązek poinformowania Wójta oraz Śląskiego Kuratora Oświaty. Poinformowała, że zwyczajowo uchwały, które dotyczą organizacji szkół przesyłane są Związkom Zawodowym, choć nie jest, to obligatoryjne i nie wymaga uzyskania zgody, czy opinii.

P. Starosta zwróciła uwagę, że po ostatnich dyskusjach z p. Wójtem Gminy Miedźna wyjaśniła, że uchwały dotyczą szkół dla dorosłych, które od lat nie funkcjonują z uwagi na brak chętnych, w związku z czym jest to kwestia porządkująca. Dodała, że w rozmowie z p. Kurator otrzymała informację, że Kuratorium rozumie takie uchwały i pozytywnie opiniuje.

Naczelnik przekazała, że przez wiele lat Kurator stał na stanowisku, że w momencie, kiedy w danym roku szkolnym nie ma naboru od września do klas pierwszych, należy już podjąć procedury zmierzające do likwidacji szkół i tak przez wiele lat Kurator taką opinię wystawiał. Dodała, że Powiat nie korzystał z takiego niepisanego zalecenia Kuratora, bowiem osobiście uważała, iż jeśli nie ma w tym roku naboru, być może w przyszłym roku pojawią się uczniowie zainteresowani kształceniem w danej szkole. Dodała, że różnie bywa z interpretacją Kuratora, kiedy należy przystąpić do likwidacji danej szkoły. Przekazała, że w przypadku tych szkół przez kilka lat obserwowany był brak zainteresowania, w związku z powyższym należałoby

uporządkować sytuację, kiedy nie ma uczniów w danej szkole, bowiem nie ma sensu bez końca utrzymywać placówki. Dodała, że jak przyszła do pracy 20 lat temu, to bardzo dużo szkół było tylko w dokumentacji, które już dawno nie miały uczniów i wszystko należało uporządkować, później nastąpiły zmiany i pojawiły się nowe typy szkół. W związku z powyższym, kiedy już przez kilka lat powtarzany jest nabór i nie ma zainteresowania kształceniem, dobrym rozwiązaniem jest podjęcie takich uchwał, jak obecnie.

Radna Danuta Kocurek przekazała, że mieszkańcy niektórych sołectw pytają ją osobiście o szkołę w Woli, czy będzie nabór, czy będzie uruchomiona klasa, lecz nie może im odpowiedzieć, bowiem wszystko zależy od naboru. Dodała, że sprawa osobiście ją interesuje, bowiem obecny rocznik będzie bardzo liczny, stąd pytania, które są do niej kierowane przy różnych spotkaniach i okazjach.

Naczelnik przekazała, że dosyć często docierały do niej informacje, jak można było zlikwidować kształcenie w zawodach rolniczych, czy ogrodniczych, bowiem kiedyś szkoła kształciła wyłącznie w kierunkach rolniczych, ogrodniczych i pokrewnych. Dodała, że na pytanie o to, do jakiej szkoły poszło dziecko osoby pytającej usłyszała, że do techniku, czy liceum, po czym zapytała, dlaczego nie do rolniczej. Przekazała, że nabór na kierunki rolnicze od lat był zawsze i jest nadal, ale nie ma zainteresowania. Dodała, że czym innym jest brak oferty, a czym innym brak zainteresowania daną ofertą, co można zaobserwować w przypadku szkoły rolniczej, która cieszyła się zawsze dużą renomą na południu Polski. Zwróciła uwagę że w czasach świetności szkoły w internacie było 180 uczniów, później zmiany na rynku zawodowym sprawiły, że jest coraz mniej zainteresowanych kształceniem w kierunkach rolniczych. Przekazała, że dla chętnych rolników i ogrodników jest uruchomiona klasa, a mimo to, nie ma pełnych klas. Stąd poprosiła przedmówczynię o udzielenie właśnie takiej odpowiedzi, że jeśli są uczniowie zainteresowani kształceniem, mogą być kształceni w każdym zawodzie na poziomie branżowym, bowiem może kształcić się np. tylko jeden złotnik, ale wiąże się, to z koniecznością wyjazdów na kursy teoretyczne przedmiotów zawodowych. Dodała, że jeśli chodzi o uruchamianie kształcenia w zawodach technicznych, musi być odpowiednia ilość uczniów, a wyjątek stanowią kierunki rolnicze. Zwróciła uwagę, że obserwuje się, iż właściciele dużych gospodarstw rolnych chcą, aby ich dzieci kształciły się w zawodzie i podtrzymywały tradycje rodzinne, stąd zawód ten wyjątkowo cieszy się szacunkiem i mimo 9, czy 10 chętnych uruchamiany jest kierunek. Dodała, że należy rozważyć zasadność uruchomienia kierunku w momencie, kiedy mamy 2, 3, 4,

czy 5 chętnych do kształcenia w zawodzie, co mogłoby się zakończyć zarzutem w powstanie niegospodarności, bowiem uczniowie w technikum muszą kształcić się przez 5 lat, by uzyskać zawód, a czasem okazuje się, że w II, czy III klasie zmieniają swoje preferencje, dlatego uruchamianie klas 3,4, czy 5 osobowych jest niezasadne.

P. Starosta wyjaśniła, że sytuacja jest tłumaczona tak, że jeśli będzie nabór pełnej klasy, to zostanie uruchomiona, a jeśli go nie będzie, nie będzie czego uruchamiać, bowiem nie ma z kim łączyć przedmiotów ogólnokształcących. Dodała, że technikum w Woli zniknęło, bowiem nie było uczniów i nie było możliwe finansowanie klas. Zwróciła uwagę, że w kolejnym roku w systemie jest dramatycznie mało młodzieży i można sobie teraz odpowiedzieć na pytanie, że w 2024 roku w ogóle nie będzie naboru, bowiem nie będzie uczniów. Dodała, że jeśli nie będzie pełnego 30 osobowego oddziału nie będzie możliwości zrobienia klasy. Przekazała, że mówi, to uczciwie, że każdy jest odpowiedzialny. Zwróciła uwagę, że porządkowane są wyłącznie szkoły dla dorosłych, zaś nabór trwa.

Naczelnik przekazała, że przez parę lat w Gminie Miedźna funkcjonowało technikum prowadzone przez Gminę. Dodała, że jednostki samorządu terytorialnego, jakimi są bardzo bogate gminy również podejmują racjonalne decyzje, bowiem do pewnego momentu nie można doprowadzić do absurdu, że będziemy mieć klasy 1, 2, czy 3 osobowe, bowiem nie ma pieniędzy na taką możliwość.

Radny Krystian Szostak przekazał, że problem likwidacji szkół zawsze budzi wielkie niepokoje i napięcia społeczne, co jest oczywiste. Dodał, że pozwoli sobie wrócić do poprzedniej kadencji, gdzie był bardzo widoczny problem obniżającej się liczby kandydatów, dlatego wspólnie z ówczesnym Wójtem próbowano dojść do pewnego porozumienia. Przekazał, że dwukrotnie był na zebraniach wiejskich przekonując rodziców co do celowości utrzymywania szkoły w Woli, co może przez dwa lata przyniosło minimalny efekt. Dodał, że Zarząd Powiatu wówczas świadomie chciał utrzymać szkołę ze względów społecznych, bowiem środowisko w Woli nie jest najprostszym i najłatwiejszym, jeśli chodzi o problemy społeczne i tych, którzy zostali po zlikwidowanej kopalni. Zwrócił uwagę, że chciano pozostawić szkołę dla młodzieży, która jednak wybrała innego typu szkoły. Dodał, że w naturalny sposób wygasła chęć nauki w tej szkole. Poinformował, że proponowany był nawet dowóz uczniów do szkoły rolniczej, aby utrzymać pewne przedmioty, ale nie zostało, to zaakceptowane przez uczniów, którzy nie skorzystali z takiej oferty. Przekazał, że Powiat stanie przed problemem, jak liczne klasy uruchomić. Dodał, że nie może być tak, jak w poprzednich latach, że przymykano oczy na koszty i były, to

praktycznie paroosobowe zespoły, bodajże 10-cio osobowe i łączono wtedy różne przedmioty. Zwrócił uwagę, że minimalna liczba uczniów musi wynikać również z pewnej kalkulacji ekonomicznej. Dodał, że możemy spotkać się z niepokojami i reakcjami negatywnymi w sytuacji, kiedy będzie 20 chętnych, a nie będzie zgody na uruchomienie szkoły i wtedy należy mieć odwagę podjąć racjonalną decyzję. Przekazał, że zwraca się do radnych z Gminy Miedźna, aby wyjaśniać problemy, bowiem są w kontakcie z młodzieżą i mieszkańcami, że lepiej kierować od razu uczniów do szkół, które są stabilne, aby nie doznały negatywnego przeżycia w sytuacji, kiedy zgłoszą kandydaturę, a nie zostanie wyrażona zgoda. Dodał, że gminna szkoła również wygasła mimo wielkiego zapału ze strony ówczesnego Wójta. Zwrócił uwagę, że młodzież lubi uczyć się w licznych środowiskach, tam gdzie są one kompletne, a nie w paroosobowych salach, gdzie nie ma klimatu, jeśli chodzi o edukację.

Radny Zdzisław Grygier zapytał, kiedy będą wyniku naboru?

Naczelnik przekazała, że 15 lipca br. będzie symulacja i będzie wiadomo, ilu będzie uczniów, jednak ostatecznie wszystko będzie wiadome w pierwszych dniach września. Dodała, że na dzień dzisiejszy 340 uczniów zalogowało się na pierwszy priorytet.

Kolejno prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023-2030 (Druk Nr 6).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radna Helena Gąska odnośnie do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok** zapytała o projekt pn. „Usługi społeczne w powiecie pszczyńskim – Edycja 2021, 2022” współfinansowany ze środków unijnych.

Skarbnik wyjaśnił, że jest to program realizowany wspólnie z Gminą Pszczyna i ze wszystkimi gminami, ale z tego, co wie, Ośrodek Pomocy Społecznej przystąpił do wspólnej realizacji programu i już jest realizowany od dłuższego czasu. Dodał, że obecnie nie potrafi odpowiedzieć na czym konkretnie polega, ale jest realizowany w ramach pomocy społecznej.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Skarbnika Powiatu członkowie Komisji Finansów zaopiniowali je następująco:

1) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 6 głosach „za" i 1 głosie „wstrzymującym się",
2) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 7 głosach „za".

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu Skarbnika Powiatu członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

1) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 10 głosach „za" i 1 głosie „wstrzymującym się",
2) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za".

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Naczelnika Wydziału Oświaty oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

1) projekt uchwały w sprawie **wyłączenia Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za" i 1 głosie „wstrzymującym się",
2) projekt uchwały w sprawie **likwidacji Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Woli (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za" i 1 głosie „wstrzymującym się",
3) projekt uchwały w sprawie **wyłączenia Szkoły Policealnej w Woli z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Woli (Druk Nr 3)**, został przyjęty

pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,

4) projekt uchwały w sprawie **likwidacji Szkoły Policealnej w Woli (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 7 głosach „za” i 1 głosie „przeciwnym”,

5) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2023 rok (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 8 głosach „za”,

6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2023 – 2030 (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 8 głosach „za”.

Ad. 3 W sprawach bieżących:

Prowadzący obrady poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Finansów z dnia 20 kwietnia br., który był umieszczony na tablecie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 7 głosach „za”. W dalszej kolejności poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 24 kwietnia br., który był umieszczony na tablecie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 11 głosach „za”. Ponadto poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 kwietnia br., który był umieszczony na tablecie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 8 głosach „za”. Kolejno poinformował, że kolejne posiedzenie **Komisji Finansów** odbędzie się w dniu **15 czerwca br. o godz. 14^{00}**, celem zapoznania się ze sprawozdaniem Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Pszczynie z realizacji zadań i wydatków za 2022 r. oraz z działalności Powiatowej Rady Zatrudnienia. Przedstawienie potrzeb w zakresie działań na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz zaopiniowania projektów uchwał Rady. Z kolei kolejne posiedzenie **Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** odbędzie się w dniu **19 czerwca br. o godz. 15^{15}**, celem oceny akcji „Zimowe utrzymanie dróg” oraz analizy wydatków inwestycyjnych Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie oraz

zaopiniowania projektów uchwał Rady, zaś kolejne posiedzenie **Komisji Spraw Społecznych** odbędzie się w dniu **19 czerwca br. o godz. 12^{00}**,
celem zaopiniowania projektów uchwał Rady, po czym członkowie Komisji udają się do siedziby Zespołu Szkół Nr 3 Specjalnych w Pszczynie, celem dokonania analizy funkcjonowania Zespołu Szkół Nr 3 Specjalnych w Pszczynie oraz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pszczynie.

W wolnych głosach:

Prowadzący obrady udzielił głosu p. Katarzynie Michalik, celem omówienia bieżącej sytuacji Szpitala w Pszczynie.

Prezes poinformowała, że w kwestiach organizacyjnych Szpital nadal rozwija się bardzo dobrze, nie ma problemów kadrowych, co jest bardzo dużym sukcesem, że udaje się utrzymać personel, bez podwyżek i obiecywania wyższego wynagrodzenia. Dodała, że jeśli chodzi o lekarzy jest ich praktycznie komplet, choć wiadomo, iż przydaliby się jeszcze interniści, by odciążyć obecnie pracujących. Przekazała, że Szpital posiada podania kolejnych lekarzy do przyjęcia, chociażby na izbę przyjęć, aby była całodobowa opieka dedykowanego lekarza. Przekazała, że w Szpitalu rozwijają się poradnie, w tym uruchomiona w kwietniu br. neurologiczna. Dodała, że planowane jest również uruchomienie poradni kardiologicznej, na co jest już wstępna zgoda NFZ i obecnie oczekuje się na zakup odpowiedniego sprzętu. Wyraziła nadzieję, że wspomniana poradnia zacznie działać w wakacje, bądź po nich. Przekazała, że dopracowywane jest to, co obecnie szwankuje, więc jest co robić każdego dnia. Dodała, że na początku czerwca placówka będzie przechodziła ocenę komisji dotyczącej leczenia bólu i jeśli sprawdzi się otrzyma certyfikat „Szpital bez bólu”. Przekazała, że placówka wystartowała również w certyfikacji „Bezpieczny Szpital”, a jest to akcja ministerialna, która ocenia szpitale pod kątem epidemiologicznym i bezpieczeństwa pacjentów. Dodała, że organizacyjnie zespół jest bardzo zgrany i stabilny, natomiast finansowo, jak już mówiła na poprzednich spotkaniach jest fatalnie. Poinformowała, że wybiórczość przepisów i postawa NFZ powoduje, że nie można niczego zaplanować. Dodała, że na ten rok placówka z racji tego, że weszła do sieci otrzymała po ogromnych negocjacjach tzw. prowizorium ryczałtu w wysokości 3.300.000 zł. Przekazała, że prowizorium miało trwać do marca br., jednak końcem marca br. NFZ wydało zarządzenie, w którym przesunął termin na 15 maja br., co spowodowało, że plan finansowy oparty na przeliczeniach mających mieć miejsce w marcu br. musiał zostać odłożony na półkę, a wierzyciele, z którymi byli umówieni, tj. m.in. ZUS poczuli

się zawiedzeni. Dodała, że 15 maja br. NFZ dokonał przeliczenia ryczałtu i niestety praktycznie nic nie drgnęło, bowiem NFZ do rozliczeń wziął z zeszłego roku miesiące covidowe, a jak wiadomo w czasie I kwartału zamknięte były trzy oddziały, które były przekształcone na oddziały covidowe, tj. neurologia, interna i geriatria, więc siłą rzeczy nie był tam wyrabiany kontrakt. Dodała, że od kwietnia kontrakty były wykonywane i pojawiały się nadwykonania, ale średnia wyszła taka, że nic nie zmieniło się w nowym, starym ryczałcie, co stawia Szpital w bardzo ciężkiej sytuacji, bowiem liczono na to, że będzie przynajmniej 500.000 zł więcej miesięcznie. Zwróciła uwagę, że przeliczenie ryczałtu, które nastąpiło teraz jest z mocą obowiązywania od stycznia br. i gdyby Szpital otrzymał 500.000 zł, na które liczył, to otrzymałby wyrównanie za poprzednie miesiące i mógłby pospłacać długi, stając się wiarygodnym dla ZUS. Dodała, że z racji tego, iż w zeszłym roku należało podjąć decyzję o przesunięciu płatności ZUSowskich i rozratowaniu części płatności, obecnie kwoty skumulowały się i ZUS nie zgodził się na przesunięcie płatności i ich rozratowanie, twierdząc, że Szpital jest niewiarygodnym partnerem i nie rokuje na to, że będzie lepiej. Dodała, że ZUS nie przyjmuje argumentów dotyczących tego, że Szpital rozwija się i wypracowuje kontrakt z nadwyżką, tylko patrzy zerojedynkowo i bardzo analitycznie. Przekazała, że tydzień temu ZUS odrzucił wniosek, stąd Szpital ma do spłacenia około 5.000.000 zł i ma na to 7 dni, co powoduje kłopot, który należy rozwiązać. W związku z powyższym przekazała, że musi stoczyć z NFZ batalię o to, co się należy placówce. Dodała, że nadwykonania, które są realizowane nie wynikają ze złego planowania udzielania świadczeń, tylko z realnej potrzeby pacjentów. Zwróciła uwagę, że Szpital nie ma świadczeń planowych dotyczących endoprotezoplastyki, operacji chirurgii plastycznej, czy jednego dnia, które można zaplanować i w pewnym momencie powiedzieć, że nie przyjmie więcej pacjentów bez szkody dla nich. Dodała, że tak, jak w zeszłym roku, tak i teraz ponad 85% pacjentów jest z trybu nagłego. Przekazała, że nie po wykonaniu kontraktu np. na internie, nie może przyjąć więcej pacjentów, bowiem świętym obowiązkiem Szpitala jest przyjmowanie pacjentów, którzy zgłaszają się na izbę przyjęć i wymagają nagłej pomocy. Dodała, że to nie jest tak, że placówka dokonuje specjalnych zabiegów, by realizować nadwykonania, bowiem jest, to normalna praca na łóżkach, które Szpital ma zakontraktowane. Kolejno zapoznała radnych z wykresem, zwracając uwagę, jak od ubiegłego roku rosną wypracowane przez Szpital punkty, gdzie z miesiąca na miesiąc wykonuje się ich coraz więcej. Przekazała, że zwiększona została liczba łóżek na chirurgii oraz na neurologii, bo taka była potrzeba. Dodała, że optymalizowana jest praca Szpitala, więc starają

się dzięki temu, że mają ZPO, czy współpracują z DPS-ami, hospicjami, szybciej przekazywać pacjentów, żeby ci, którzy nie wymagają hospitalizacji nie zalegali w szpitalu, tylko byli przekazywani do ośrodków do tego dedykowanych. Przekazała, że średnio dziennie przez Szpital przechodzi 310 pacjentów, licząc laboratorium, poradnie, pracownie i leżących na oddziałach. Zwróciła uwagę, że jest to spora liczba osób, którą opiekuje się Szpital. Kolejno pokazała, jak prezentują się koszty działalności operacyjnej i jak zmieniają się przychody z NFZ-u, pokazując, jak bardzo działalność Szpitala jest niedoszacowana. Przekazała, że co prawda w 2022 roku udało się podjąć działania organizacyjne i uszczelniające, że koszty w stosunku do 2021 roku zmalały o 2.000.000 zł. Kolejno zapoznała z danymi za I kwartał br., pokazując koszty to, co Szpital otrzymuje z NFZ oraz faktyczne wykonania. Zwróciła uwagę, że gdyby NFZ płacił wykonanie, jakie Szpital faktycznie realizuje, to nie miałby obecnie problemów finansowych. Przekazała, że średnio miesięcznie Szpital generuje prawie 1.000.000 zł nadwykonań, czyli kredytuje leczenie pacjentów w wysokości 1.000.000 zł, co wykonuje na ostrej internie, ostrej chirurgii, neurologii i OIOM-ie. Dodała, że jest, to ewidentny przykład tego, jak Szpital jest niedoszacowany finansowo przez NFZ i o to będzie toczyć walkę. Przekazała, że Szpital nie zamknie w czerwcu interny, która wypracowała już swój roczny kontrakt, czy chirurgii ogólnej. Poinformowała, że ostatnio wzrosła liczba porodów, więc liczy na to, że zaczną się pojawiać kolejne nielimitowe nadwykonania, jeśli chodzi o porody. Dodała, że zwykle przed pandemią i przed sytuacją ze zmarłą pacjentką Szpital generował miesięcznie około 170.000 zł nadwykonań na samych porodach, co stanowiło mocny zastrzyk pieniędzy, a teraz tego nie ma. Zwróciła uwagę, że prócz tego Szpital spłacił 1/12, co również pochłonęło środki. Przekazała, że tak naprawdę nie można w ogóle bazować na przepisach NFZ-owych, bowiem jest lakoniczny przepis, że będą przeliczali, co kwartał ryczałty po wykonaniu, jeśli nie ma daty, kiedy Szpital dostanie pieniądze, w jakiej formie, w jakiej wartości. Dodała, że jest bardzo dużo znaków zapytania w ostatnim czasie, jeśli chodzi o finansowanie szpitali, więc toczy się batalia z NFZ i wizyta u p. Prezes ZUS-u z prośbą o to, żeby jednak przychylnie rozpatrzyła wniosek o rozłożenie długu na raty, bądź przesunięcie, czy odroczenie w czasie tych płatności, bowiem Szpital potrzebuje czasu, żeby wypracować stanowisko z NFZ-em i wywalczyć to, co się jemu należy. Dodała, że stoją przed nią dwa takie zadania na najbliższe dwa tygodnie, co będzie ostrą walką, jeśli chodzi o sytuację w Szpitalu. Dodała, że jest bardzo ciężko, dlatego poprosiła radnych o wsparcie, którego Szpital bardzo potrzebuje, by osiągnąć cel, który stoi przed nim, by zapłacono za to, co jest robione.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że trzyma kciuki, aby wszystko zakończyło się pozytywnie, jeśli chodzi o batalię z NFZ, czy z ZUS-em w zapewne słusznej i potrzebnej sprawie, co pewnie trochę potrwa. Zapytał, czy dobrze usłyszał, że Szpital ma do spłaty ZUS-owi 5.000.000 zł, co jest wymagalne i ma 7 dni na zapłatę i co jeśli nie zdąży w tym terminie?

Prezes poinformowała, że teraz Szpitalowi przysługuje odwołanie od decyzji, więc zostanie złożone odwołanie i jeżeli jest taka zależność, że póki w ZUSie warszawskim ustalają termin, jest zapowiedziana z wizytą, nie mogą uruchomić ściągalności. Dodała, że jeśli rozmowy z ZUS zakończyłyby się fiaskiem i byłby brak przychylności w stosunku do odwołania, wtedy wejdą na konto i będą sukcesywnie ściągać pieniądze, co wiąże się z tym, że wtedy Szpital już nie gospodaruje tym, co NFZ wpłaca, tak jak dzieje się obecnie.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że rozumie, iż jeśli starania p. Dyrektor nie przyniosą skutku, Szpitalowi grozi w krótkim czasie brak płynności finansowej.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że zwróci się w tej sprawie do Posła.

Radny Krystian Szostak zapytał, czy są jakieś procedury, które proponuje NFZ w dyskusji o wypłatę za nadwykonania, czy jest to czysto uznaniowe, że Pani musi walczyć, kołatać i boksować się nie wiadomo z kim?

Prezes przekazała, że w pierwszej kolejności powie o ubiegłym roku. Mianowicie obowiązkiem NFZ-u jest zapłata za realizację świadczenia, co jest nawet zapisane w Konstytucji, stąd Szpital, jeśli chodzi o zeszły rok, będzie bazować na tym, że wnioskuje o ponowne przeliczenie ryczałtu, bowiem nie spał przez I kwartał, tylko realizował świadczenia covidowe, które były rozliczane z innej puli pieniędzy, a potem zaraz wzięto się do roboty i szybko nadrabiał kontrakt. Przekazała, że jeśli chodzi o nadwykonania, to są świadczenia nielimitowe, o które Szpital wnioskuje co kwartał i one powinny być wypłacone najszybciej, jak NFZ potrafi w 100% i zwykle udawało się je wywalczyć. Dodała, że obecnie Szpital za I kwartał ma wypracowanych ze świadczeń nielimitowych o wartości 500.000 zł., ale NFZ nie potrafi jej powiedzieć, kiedy je wypłaci. Przekazała, że w zarządzeniach i ustawach nie ma daty deadline, do kiedy to mają zrobić. Zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o przeliczenie ryczałtu, czyli teraz przez I kwartał Szpital

wypracowywał prawie o 20% przyznany ryczałt i jest w przepisach, że NFZ ma przeliczyć ryczałt do 90 dni po zakończeniu okresu rozliczeniowego, czyli po tym I kwartale ma 90 dni na to, żeby przeliczyć ryczałt i nadpłacić to, co zostało

wykonane. Dodała, że nie jest tak, iż jeśli Szpital zrobi 6.000.000 zł nadwykonań, to je otrzyma, bowiem jest wzór, który stosują i parę wskaźników jest takich, o których wie tylko NFZ i Szpital może tylko sobie przybliżyć wartość tego ryczałtu, bowiem wartość ryczałtu uzależniona jest od tego, jak inne szpitale będą wykonywały ryczałt, bo jeśli są szpitale, które nie wykonują ryczałtu, wtedy NFZ łatwiej jest z tych wyliczeń przeznaczyć środki dla Szpitala. Przekazała, że jest to bardzo trudne, ponieważ teraz jesteśmy pierwszy rok w sieci, więc nie wie, jak NFZ będzie się ustawiał do sytuacji Szpitala. Dodała, że ma doświadczenie z poprzednich szpitali, że to zawsze była mordęga, że przeliczali ryczałt, szpitalowi nie pasowało i trzeba się było bić o to, żeby dali więcej. Przekazała, że wszystko jest przed nami, ale dla niej zasadniczym zadaniem i zasadniczym problemem jest to, żeby NFZ wyliczał ryczałt od stycznia o co najmniej 500.000 zł więcej, bowiem to jest to, co Szpital wypracował za zeszły rok, by do wyliczeń nie wzięto miesięcy covidowych. Kolejnym zadaniem, co już jest chlebem powszednim, czyli co kwartał walka o podwyższenie ryczałtu i spieranie się z NFZ-em. Dodała, że nie ma jasnych zasad, że może spać spokojnie i wiedzieć, że do 15 spłynie konkretna kwota, bowiem zawsze jest, to wielki znak zapytania, a nóż wyjdzie zarządzenie, które przesunie termin wyliczenia czegoś, albo komunikat, że np. nadwykonania będą płatne 3 miesiące później. Zapytała, jak ma cokolwiek planować?

Radny Krystian Szostak zapytał, jak można funkcjonować w systemie, który ma być jasny, kiedy wszystko jest niejasne. Kolejno zwrócił się do radnej Bogumiły Marii Boby mówiąc, że warto zwrócić się do p. Posła Szweda, który jest rozsądnym człowiekiem. Przekazał, że problem jest jeszcze inny, ale gdyby zaczął mówić to, co chce powiedzieć, to być może dotarłoby, to do NFZ i byłoby jeszcze trudniej uzyskać właściwą decyzję, ale jest to oburzające, bowiem kwota jest jednoznaczna i wszystkie procedury są wycenione, pomijając szczegóły, czy dobrze, czy źle. Zwrócił uwagę, że chodzi o leczenie ludzi, a nie o budowę placów zabaw. Przekazał, że p. Dyrektor jedzie z prośbą i truchleje, czego dowie się w Katowicach, co jest oburzające. Dodał, że nie chce tego dalej komentować. Kolejno przekazał, że dziś rano Premier otwierał Centrum Onkologii we Wrocławiu i nie omieszkał powiedzieć, że kiedy PIS przejmował rządy, było 74.000.000.000 zł na służbę zdrowia, a teraz jest 130.000.000.000 zł. Zapytał, gdzie są te pieniądze? Dodał, że nie trudno rzucać kwotami i chwała, że są wyższe, ale mają docierać do małych szpitali. Przekazał, że Szpital w Pszczynie chce dostać pieniądze za to, co wykonał, bowiem leczy naszych mieszkańców. Kolejno poprosił radną Bogumiłę Marię Bobę, aby jeśli ma taką możliwość wybrała się do p. Posła.

P. Starosta przekazała, że wszyscy bardzo liczą na to, że zabiegi p. Prezes będą skuteczne, bowiem sytuacja stała się wyjątkowo napięta. Kolejno zapoznała radnych z prezentacją pn. „Czy zdrowie ma cenę?” pokazującą powszechny problem, przygotowaną przez Związek Powiatów Polskich. Następnie przekazała, że połączone siły Związku Powiatów Polskich i wszelkich organizacji, które działają w ochronie zdrowia poskutkowały inicjatywą legislacyjną w sprawie zmiany zasad wyceny świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dodała, że rozmowy z NFZ spotykają się ze zrozumieniem, ale często odbijają się o pewien system, który jakby nie jest już w zasięgu Narodowego Funduszu Zdrowia, jednakże porządne wypłacenie środków jest w zasięgu. Przekazała, że obecnie ustawodawca nie daje świadczeniodawcom żadnej gwarancji, że za wzrostem kosztów udzielania świadczeń opieki zdrowotnej pójdzie zwiększenie środków na ich pokrycie, bowiem w ogóle nie bierze się tego pod uwagę. Dodała, że z drugiej strony, co jest bardzo dziwne, ten sam ustawodawca nakłada na świadczeniodawców obowiązki, które mają bezpośredni wpływ na wzrost kosztów. Przekazała, że ustawa z 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych, która była teraz nowelizowana, zaś w zeszłym roku w lipcu musiały być obligatoryjnie wypłacone podwyżki dla wszystkich pracowników w tym systemie musiały zostać wypłacone, a obecnie z drżeniem czeka na 1 lipca 2023, bowiem będzie kolejna podwyżka, jednak w ślad za ustawowymi obowiązkami przeliczenia wynagrodzeń nie idzie pokrycie. Zwróciła uwagę, że jest również ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, które rośnie, a nie ma z czego go rewaloryzować, co dotyczy również urzędów. Ponadto jest prawo zamówień publicznym, gdzie w art. 439 widnieje obowiązek nakładający na zamawiających uwzględnienie w umowach na roboty budowlane, dostawy, usługi, postanowień dotyczących zasad wprowadzania zmian w wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy w przypadku zmiany ceny materiałów lub kosztów, czyli słynna waloryzacja. Wyjaśniła, że jeżeli ktoś przystępuje do przetargu i w trakcie, kiedy realizuje go według ustalonych zasad, wzrastają ceny, to ma prawo zwrócić się o waloryzację. Kolejno zapytała, dlaczego takiego prawa nie ma Szpital, któremu również wzrastają ceny? Dodała, że już nie mówi o tym, czy ktoś coś waloryzuje samorządowi. Przekazała, że samorząd, jak robi przetargi, musi waloryzować kwoty, a nie ma z czego. Dodała, że jest jeszcze ustawa o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, która też odbija się w takich sytuacjach, dlatego p. Prezes nie może jakoś specjalnie negocjować, ponieważ dostawcy mają w ręku argument. Wyjaśniła, że stąd jest

propozycja zmiany przepisów, gdzie chodzi o to, żeby zobowiązać ministra właściwego do spraw zdrowia o zlecenie wyceny w przypadku wzrostu kosztów udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, wynikających z czynnika inflacyjnego oraz szereg zadań dla Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, która jest instytucją opracowującą na zlecenie ministra wszystkie analizy. Dodała, że chodzi o to, aby był tam pewien rytm opracowań, by było widać co się na rynku dzieje, żeby od razu można było reagować, bo inaczej nie da się zaplanować działalności takiej instytucji, jaką jest szpital. Przekazała, że obecny na posiedzeniu jest również p. Józef Koczar, który jest szefem Rady Nadzorczej. Dodała, że nie wie, co w tej kwestii może zrobić samorząd, bowiem może wspierać, jak ma środki podnosić kapitał zakładowy, co zawsze było robione i jeżeli będą przywrócone środki w tym roku, to również będzie, to uczynione. Przekazała, że w ciągu roku udało się podnieść kapitał o maksymalnie 2.000.000 zł, co jednak jest niewspółmierne do potrzeb instytucji. Dodała, że jej zdaniem wszyscy powinni mówić jednym głosem, że składki na ochronę zdrowia, które w tym roku są większe, bez możliwości odliczenia od podatku, powinny w pełni pokrywać koszty. Zwróciła uwagę, że na rynku przestają działać okresowo, czy na dłużej całe oddziały i tak było w Szpitalu w Rybniku, gdzie obecnie jest pospolite ruszenie, żeby to jakoś ratować, ale przez długi czas nie działały w dobrze rozbudowanym i wyposażonym szpitalu całe oddziały, z tego powodu, jak również z powodów kadrowych. Dodała, że jak Szpital w Żywcu przenosił się ze starego budynku Habsburgów do tego nowego obiektu i była cesja, to z interny, która liczyła 100 łóżek, zostało 40. Przekazała, że jesteśmy potencjalnymi pacjentami przede wszystkim interny i wydaje się, że powinna wzrastać liczba łóżek, a ona maleje. Zwróciła uwagę, że jeśli w Szpitalu jest interna, która wypracowuje 120% ryczałtu z uwagi na brak łóżek wokoło, to jeszcze nie otrzymuje środków za 20%. Dodała, że należy ważyć słowa, jednak jest to olbrzymie nieporozumienie i czas to uporządkować. Przekazała, że to, co zostało przygotowane dotyczy większości szpitali. Zwróciła uwagę, że inne są wyceny i Szpital w Pszczynie borykał się przez cały tamten okres z innymi wycenami tych samych zadań, jednak po wielu negocjacjach i bojach doszliśmy do tego, że Szpital jest w sieci i mamy taki sam punkt, jak inne szpitale, co jednak stało się tak późno, że tak, jak mówi p. Prezes potrzeba czasu na ustabilizowanie wszystkiego. Zwróciła uwagę, że jej zdaniem, to samo państwo, które niedoszacowuje z jednej strony i niedopłaca, nie może też tak drastycznie postępować w przypadku składek ZUS-owskich, że nawet nie wyrazi zgody na rozłożenie tego w czasie, tylko egzekwuje tak bardzo drastycznie. Przekazała, że trudno to wszystko pogodzić,

w związku z czym podziękowała za cały wysiłek zespołowi Szpitala. Zwróciła uwagę, że każdemu czasem zdarzy się być pacjentem Szpitala i każdy ma prawo wyrobić sobie o nim opinię. Dodała, że osobiście stara się również zbierać opinie, które pokazują progres, sensowne zmiany w Szpitalu, rozwój poradni przede wszystkim przyszpitalnych, funkcjonowania oddziałów i wszystko zmierzałoby w dobrym kierunku, ale bez pieniędzy się nie da.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścili radny Alojzy Wojciech i radny Józef Pabin, w związku z powyższym pozostało 16 radnych.

Prezes przekazała, że nie byłoby rozmowy dzisiaj, gdyby nie pewne zdarzenia z zeszłego roku. Wyjaśniła, że chodzi o 3.800.000 zł spłaty 1/12, bowiem Szpital mógł mieć te pieniądze. Dodała, że na wycenie punktu, tj. na różnicach pomiędzy szpitalami sieciowymi a naszym, Szpital stracił praktycznie 2.500.000 zł i gdyby Szpital miał je teraz, nie byłoby problemu.

P. Józef Koczar zwrócił uwagę, że Zarząd Spółki robi to, co może w tym mówiąc delikatnie dość dziwnym systemie. Dodał, że w zasadzie można byłoby stwierdzić, że organizacja finansowania w naszym kraju od lat nie funkcjonuje dobrze, to jest problem systemowy i dotyczy szpitali powiatowych, wojewódzkich i miejskich. Przekazał, że jeśli szpital nie jest takim, który jakimś cudem trafi na procedury w wąskim zakresie dobrze wyceniane, to jest się szpitalem, który ma kłopoty, a zwykle szpitale publiczne nie odsyłają pacjentów z kwitkiem, tylko tak, jak Szpital w Pszczynie, przyjmują pacjentów, co rodzi koszty, a poziom finansowania z NFZ jest nieadekwatny do kosztów ponoszonych przez jednostkę, a jak wszyscy wiedzą, trochę ciężko negocjuje się z monopolistą, którym jest NFZ i też trzeba z nim negocjować twardo, ale w takich granicach, żeby nie zrobić sobie wroga, bowiem jest, to jedyny płatnik i granica twardych negocjacji jest ograniczona. Dodał, że jego zdaniem Zarząd Spółki przy wsparciu p. Starosty również robi, co może, natomiast są problemy systemowe. Przekazał, że jeśli mamy, jak ktoś ostatnio policzył 6, czy 7 grup właścicieli szpitali, to jak system ma racjonalnie wyglądać. Przekazał, że są szpitale miejskie, powiatowe, gminne, kliniczne, ministerialne, prywatne i pewnie jeszcze jakieś się znajdą i tak zwaną sieć szpitali, co może jest szczytną ideą, ale nie została ona skutecznie wdrożona i wszyscy mają kłopoty. Dodał, że to, co możemy robić, to wspierać Zarząd Spółki w relacjach z ZUSem, czy z innymi instytucjami, np. z NFZ, po to, żeby przetrwać system, który być może kiedyś zmieni się, tym bardziej, że jest orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który mówi w ten sposób, że państwo powinno zapewnić środki finansowe adekwatne do kosztów

leczenia pacjentów. Przekazał, że teraz mamy inną sytuację, kiedy na poziomie centralnym uchwalone są przepisy, które podnoszą koszty, a finansowanie nie pokrywa całości tych kosztów. Dodał, że kilkanaście lat temu był problem z tzw. ustawą 203 zł, kiedy uchwalono podwyżki wynagrodzeń, a nie było finansowania i potem po kilkunastu latach okazało się, że państwo poniosło za, to odpowiedzialność odszkodowawczą, jednakże, ile szpitali tego nie przeżyło i wpadło w długi, to jest zupełnie inna historia, więc mamy trudną sytuację systemową i to, co możemy robić, to wspierać naszą jednostkę i mieć nadzieję, że kiedyś wszystko pójdzie w dobrym kierunku.

Radny Zdzisław Grygier zapytał p. Prezes, czy NFZ musi zapłacić za wszystkie nadwykonania i czy podlegają one negocjacjom?

P. Prezes przekazała, że nielimity muszą być wypłacone, a nadwykonania, które Szpital realizuje poza świadczeniami nielimitowymi, zależą od NFZ, ale praktyka jest taka, że jeśli w ciągu roku tego nie wypłacą, to na początku kolejnego roku jest tak zwany proces ugód i tymi ugodami zazwyczaj udaje się wyciągnąć z NFZ praktycznie 100% nadwykonań. Dodała, że tak również było w tym roku, bo dzięki ugodom udało się wywalczyć 1.200.000 zł.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że w tej sytuacji jest dla niego niezrozumiałe, żeby negocjować cenę, która została ugadana. Dodał, że jak idzie do mechanika i umawia się, że usługa będzie kosztowała 1.000 zł, to później negocjacje po naprawie byłyby dla niego dziwne. Kolejno zapytał, czy Rada Powiatu w jakikolwiek sposób, np. uchwałą intencyjną, mogłaby w jakiś sposób pomóc?

P. Prezes przekazała, że pewnie przyjdzie taki moment, że będzie prosić o podpisanie jakiejś petycji, listu, pisma, być może będzie, to wzmocnienie głosu, ale na tym etapie jeszcze nie wie, bowiem nie ma doświadczenia, jakby to mogło zaskutkować, natomiast przechodzą jej przez głowę różne pomysły i pewnie uśmiechnie się niedługo o wsparcie.

Radny Zdzisław Grygier przekazał, że jak szybko zdążył policzyć, z budżetu za zeszły rok, zadłużenie Powiatu na koniec ubiegłego roku wyniosło około 17,5%. W związku z powyższym zapytał Skarbnika, czy w sytuacji podbramkowej jesteśmy w stanie zaciągnąć zobowiązania, w celu pożyczki dla Szpitala.

Skarbnik przekazał, że ustawa o finansach publicznych mówi o dwóch wskaźnikach. Mianowicie pierwszym z nich jest wysokość zadłużenia, która nie może przekroczyć 60% sumy bilansowej, ale jest inny wskaźnik, z nowej ustawy o finansach

publicznych, z artykułu 243, który mówi o możliwości spłaty. Dodał, że możemy mieć dużo długu, ale nie możemy nic więcej spłacać. Przekazał, że jesteśmy na styk ze wskaźnikami, jeśli chodzi o możliwość spłaty, więc zaciągamy kredyt, tyle mniej więcej, co spłacamy. Dodał, że chyba któryś bank wyraziłby zgodę na spłatę za 20 lat, ale gwarantuje, że taka sytuacja nie miałaby miejsca. Przekazał, że gdyby taka możliwość była, już dawno byśmy, to zrobili. Wyjaśnił, że mamy dochody z tytułu PIT o prawie 10.000.000 zł niższe na rok 2023, jak były w 2022, a kredyt mamy dalej na tej samej, niskiej wysokości i liczymy na to, że coś wydarzy się w ciągu roku, a jeśli tak, to nie wyobraża sobie innej sytuacji, że Zarząd Powiatu nie wsparłby Szpitala, a Rada Powiatu nie wyraziłaby na to zgody, ale na to potrzeba pieniędzy. Wyjaśnił, że Szpital w Pszczynie nie chce dodatkowych pieniędzy, chce tylko te, które wypracowuje. Dodał, że nie chce zmiany wyceny i przeliczeń, tylko to, co zostało wypracowane, to jest każdego miesiąca prawie 1.000.000 zł więcej. Przekazał, że nie chce zmiany systemu, tylko tego, co zostało wypracowane.

P. Starosta w nawiązaniu do wypowiedzi przedmówcy przekazała, że oczekuje teraz na decyzje Rządu nt. jakiejś formy przywrócenia dochodów, które Powiat utracił w związku ze zmianami podatkowymi i o to walczą wszystkie samorządy w Polsce. Dodała, że na przełomie maja i czerwca odbędzie się Zgromadzenie Związku Powiatów Polskich i rozumie, że dostaniemy jakąś odpowiedź, bo prace są bardzo zaawansowane. Przekazała, że wszędzie, gdzie tylko można, przede wszystkim po stronie rządowej tłumaczy się, że 10.000.000 zł przy inflacji, która teraz jest, mniejsza niż w roku 2022, kiedy inflacja była mniejsza i wszystko mniej było wycenione, jest po prostu trudną sytuacją i osobiście nie zna samorządu, który to spina, choć podobno w Polsce są jakieś dwa, ale nie wie, skąd to się bierze. Dodała, że jeśli zostanie to przywrócone w takiej, czy innej formie, to nie ma możliwości, aby nie wesprzeć Szpitala i na pewno będzie, to zrobione tak, jak zadeklarował p. Skarbnik, Zarząd Powiatu będzie prosić Radę Powiatu o taką zgodę, z tym, że nie jest, to rozwiązanie problemu. Wyjaśniła, że najtrudniejsze w tym wszystkim jest to, że nie przywrócą nam tyle, żeby uzupełnić wszystkie luki, a poza tym, to nie jest rozwiązanie problemu, bowiem jeśli nie nastąpią logiczne zmiany, o które walczy się i finansowanie nie będzie płynne i normalne, problem będzie ciągle wracał. Odnośnie do kosztów poprosiła, aby zwrócić uwagę na wykres p. Prezes, która pokazała koszty działalności Szpitala, które na przełomie ostatnich lat zostały zmniejszone o 2.000.000 zł. Podkreśliła, że jest to olbrzymia praca, która polegała na przygotowaniu procedur, sprawdzaniu każdej komórki i działalności szpitala, żeby zracjonalizować, zoptymalizować i wykluczyć wszystkie możliwe, niepotrzebne wydatki. Dodała,

że gdyby wypracowane prawie 4.000.000 zł, oddane, jako 1/12, zostały w budżecie placówki, nie byłoby dziś problemu. Kolejno wyraziła nadzieję, że radna Bogumiła Maria Boba będzie skuteczna w swoim działaniu. Przekazała, że osobiście pisała również do posłów, lecz nie do p. Posła Szwedy, tylko rozmawiała z nim, natomiast wysłała pismo do Eurodeputowanego Grzegorza Tobiszowskiego, wszędzie gdzie prowadzone są rozmowy nt. Szpitala, przedstawiany jest problem.

Radna Bogumiła Maria Boba przekazała, że Szpital w Pszczynie ma coraz lepszą opinię, a zbiera informacje z różnych źródeł i jeśli słyszy się pochwałę jest to bardzo istotne, bowiem pacjenci najwięcej wyrażają krytyki. Dodała, że jest, to znakomita wizytówka Szpitala. Przekazała, że jej zdaniem należy podjąć uchwałę i przekazać ją do NFZ i ZUS. Przekazała, że osobiście pójdzie do posłów, którzy wiedzą, że nie odpuści tematu.

Radny Krystian Szostak przekazał, że po to są Komisje, tym bardziej połączone, aby mieć świadomość tego, co się dzieje. Dodał, że jest maj, a dochody z tytułu PIT obniżone zostały o 9.000.000 zł, zaś jesienią będzie zwyżka uczniów w szkołach. Przypomniał, że w zeszłym roku z tytułu wzrostu zadań oświatowych Powiat wnioskował o tzw. subwencję wyrównawczą, a otrzymał 400.000 zł, co oznacza, że Powiat z dochodów własnych musiał dołożyć 1.600.000 zł do oświaty ze względu na wzrost liczby uczniów. Kolejno przekazał, że teraz od września będziemy mieli 1,5 rocznika, w związku z tym należy spodziewać się, że niedoszacowanie subwencji, która była kalkulowana na innej bazie, będzie większa. Przekazał, że gdy powtórzy się sytuacja Powiat znów będzie musiał wnioskować o wyrównanie subwencji, a dostanie jedynie cząstkę. Poprosił, aby zobaczyć, jaka luka pojawia się w środkach finansowych budżetu, a do tego dochodzi Szpital. Zapytał, jak to jest możliwe i czemu, to służy, żeby zgodnie z procedurą prawną wprowadzić zmiany podatków od osób do fizycznych i nie uwzględnić rekompensaty, czy zmiany w dochodach jednostek samorządu terytorialnego? Zwrócił uwagę, że jesienią może być sytuacja taka, że będziemy niewydolnym, nieudolnym samorządem, bo tak się okaże, że nie zapłaci nauczycielom, bo nie ma pieniędzy, a od lipca wchodzi kolejna podwyżka płacy minimalnej i będziemy mieli lukę, a na zewnątrz będzie opinia, że samorząd jest niewydolny. Dodał, że jest to obowiązek państwa, bowiem finanse publiczne leżą w wyłącznej kompetencji Sejmu i Rządu, więc należy zastanowić się czemu służy postawienie jednostki samorządu w takiej roli, o jakiej dzisiaj mówimy, czy rozpadowi samorządu.

P. Starosta przekazała, że w marcu br. radni byli zapoznawani ze stanowiskiem Śląskiego Konwentu Związku Powiatów Polskich na ten temat, gdzie pokazywane były zagrożenia wynikające z sytuacji w oświacie od września. Dodała, że wraz z Wicestarostą była u p. Kurator z prośbą o dobre przeliczenie subwencji na ten rok, bo jeżeli w dochodach tego nie ma, nie mamy czym uzupełnić subwencji, to musi być subwencja, która to pokryje. Poprosiła, aby nie mówić, że samorząd nie da rady, bo to musi pokryć subwencja, a jeżeli nie mamy dochodów, to jak inaczej. Zapytała, jak zrobić więcej klas, jeśli nie ma pokrycia? Zwróciła uwagę, że na szali są uczniowie tak, jak w Szpitalu pacjenci, co najbardziej odbija się na obywatelach, na mieszkańcach. Dodała, że są, to ludzie którzy muszą iść do szkół, muszą uczuć się, bowiem mają taki obowiązek, a państwo i samorząd ma to zapewnić.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 16^{16}.

Prowadzący wspólne posiedzenie
Przewodniczący Komisji Finansów
Waldemar Lipus

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik